

Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/196330,Pamietamy-o-ofiarach-marszow-smierci-z-wroclawskich-filii-KL-Gross-Rosen-Lesnica.html>
21.05.2024, 07:18

Pamiętamy o ofiarach marszów śmierci z wrocławskich filii KL Gross - Rosen - Leśnica, 23 stycznia 2024

Dokładnie 79 lat temu, 23 stycznia 1945 roku, kolumna więźniów AL Breslau-Lissa (Wrocław-Leśnica) wyruszyła w kierunku obozu macierzystego KL Gross-Rosen. W następnych dniach ewakuowano pozostałe trzy wrocławskie filie tego niemieckiego obozu koncentracyjnego. W rocznicę rozpoczęcia marszów śmierci Centrum Historii Zajezdnia wraz z 10. Brygadą Łączności zorganizowały w Leśnicy uroczystość upamiętniającą ofiary tych tragicznych wydarzeń. W uroczystościach wziął udział dr hab. Kamil Dworaczek, dyrektor wrocławskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Uroczystość upamiętniająca ofiary marszów śmierci, jakie w drugiej połowie stycznia 1945 roku wyruszyły z czterech wrocławskich filii niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, odbyła się przy najnowszym wrocławskim upamiętnieniu ofiar II wojny światowej. Okazały, blisko dwumetrowy pomnik, wykonany z granitowego bloku pochodzącego z kamieniołomu mieszczącego się na terenie Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, jesienią ubiegłego roku stanął przy ulicy Trzmielowickiej 28 na wrocławskim osiedlu Leśnica, a jego uroczyste odsłonięcie odbyło się 24 października 2023 roku – w rocznicę pierwszego dużego transportu ewakuacyjnego z KL Auschwitz do leśnickiej filii KL Gross-Rosen. Pierwsza z czterech wrocławskich filii KL Gross-Rosen i jedyna dotąd nieupamiętniona, doczekała się wówczas znaku pamięci w przestrzeni publicznej Wrocławia.

Utworzone w sierpniu 1942 roku robocze komando Breslau-Lissa było – jak czas pokazał – nie tylko pierwszą i jedną z czterech filii niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen ulokowanych w Breslau. Była to także pierwsza filia w całej sieci podobozów podległych administracji KL Gross-Rosen, a tych było około stu. Jednocześnie obóz ten był jednym spośród kilkudziesięciu – niestety, nie wiadomo jeszcze dokładnie ilu – obozów pracy istniejących na terenie Breslau i w jego najbliższej okolicy w czasie II wojny światowej. Więźniowie AL (Arbeitslager) Breslau-Lissa pracowali przede wszystkim przy budowie koszar wojskowych Waffen SS i innych obiektów wojskowych, obecnie zajmowanych przez 10. Brygadę Łączności.

W połowie stycznia 1945 roku, na skutek szybkiej ofensywy wojsk sowieckich, Heinrich Himmler wydał rozkaz ewakuowania obozów koncentracyjnych położonych w pobliżu linii frontu. W drugiej połowie stycznia rozpoczęły się wielkie „wędrowki ludów”, które w rzeczywistości były marszami śmierci zmierzającymi z różnych podobozów do obozu

macierzystego Gross-Rosen.

Kolumny ewakuacyjne, liczące zazwyczaj kilkuset wynędzniałych, głodnych i osłabionych więźniów – w tym także kobiet – pieszo przemierzały dolnośląskie drogi, idąc przez zaśnieżone pola i lasy. Był środek zimy. Mróz sięgał od -15 do nawet ponad -20 stopni Celsjusza. Wiał silny wiatr, nie brakowało śnieżnych zamieci. Więźniom zazwyczaj brakowało ciepłych ubrań i odpowiedniego obuwia, tylko niektórzy mieli np. stare koce, którymi mogli się okryć. Wyżywienie było wydawane zazwyczaj zaledwie raz dziennie i było fatalnej jakości – były to np. zgniłe ziemniaki w łupinach. Ogromny wysiłek fizyczny „niewolników III Rzeszy”, jak o sobie mówili, spowodowany był nie tylko marszem w tak dramatycznych warunkach, ale również koniecznością ciągnięcia sań lub wozów załadowanych przede wszystkim dobytkiem SS. Podczas marszu więźniowie zamarzali żywcem lub mdleli z wycieńczenia, po czym byli dobijani przez konwojujących ich strażników SS. Wszystkich chorych i konających zabijano. Znane są dramatyczne sceny, jakie rozgrywały się m.in. na terenie powiatu średzkiego – w Piotrowicach, Kostomłotach i Wichrowie. Droga śmierci znaczone była masowymi grobami, o których dziś przypominają mieszczące się na terenie tych miejscowości pomniki.

We wtorek 23 stycznia 1945 roku z AL Breslau-Lissa w kierunku KL Gross-Rosen (obecnie Rogoźnica) wyruszyła kolumna więźniów. Według różnych szacunków mogła liczyć od 600 do 1000 osób, w większości mężczyzn. Przeważającą grupę stanowili Polacy, ale byli wśród nich także Ukraińcy, Rosjanie, Jugosłowianie, Czesi, Francuzi, a prawdopodobnie także i Żydzi ewakuowani tu wcześniej z obozu Auschwitz-Birkenau. Witold Wiśniewski, jeden z tych, którym dane było przeżyć, po latach wspominał:

„Przyglądaliśmy się wysoko naładowanym wozom i saniom stojącym na placu apelowym. Do ich długich dyszli przymocowano sznury z pętlami. Kucharze i pracownicy magazynów, sprzętacze z komendantury ładowali góry tłumoków, plecaków, mebli, naczyń. Pod kuchnią stały sanie, do których wsypywano ziemniaki. Ustawiano kotły zupy [...]. Niemcy podzielili nas na niewielkie grupy, przy czym każdej z nich przydzielono pojazd. Ustawili kilkunastu wynędzniałych mężczyzn przy każdym dyszlu, kazali założyć pasy w poprzek piersi. Otwarto bramę i zaraz potem pierwszy wóz zaprzężony w ludzi wytoczył się na drogę, za nim jak za karawanem postępowała gromada więźniów wyznaczonych do pchania i jako rezerwa do zmiany w jarzmie [...]. Co parę kilometrów zmienialiśmy się w zaprzęgach i pochód włókł się noga za nogą. Szliśmy [...] do Gross-Rosen”.

Niestety, nie wiadomo, którą dokładnie szła kolumna więźniów – trwają badania w tym zakresie. Wiadomo natomiast, że w okolicy obecnych Kątów Wrocławskich więźniowie tej pierwszej filii Gross-Rosen spotkali się z kolumną ewakuacyjną największej filii Gross-Rosen: AL Fünfteichen.

Marsz z Deutsch-Lissa do Gross-Rosen trwał trzy dni. Według nielicznych relacji ponoć nikt w jego trakcie nie zginął, choć trudno w to uwierzyć, mając wiedzę, co działo się podczas podobnych marszów, szczególnie tych, który szły obozów na terenie dzisiejszych Miłoszyc lub Brzegu Dolnego.

Marsz więźniów z filii Breslau I oraz Breslau II ulokowanych w centrum miasta – na terenie powojennych zakładów Pafawag i Dolmel, w okolicy dzisiejszej ulicy Fabrycznej we Wrocławiu – trwał ponad tydzień, a rozpoczął się najprawdopodobniej 24 stycznia lub nawet dzień później. W podobnym terminie ewakuowano kobiecą filię FAL Breslau-Hundsweld, czyli tę, która mieściła się na Psim Polu.

Z przepełnionego do granic możliwości obozu macierzystego w lutym 1945 roku więźniów ewakuowano w głąb Rzeszy do innych obozów koncentracyjnych. Nie wszyscy doczekali wolności i zakończenia II wojny światowej.

Według przybliżonych szacunków z ponad 77 tys. więźniów, którzy przebywali w Gross-Rosen w obozie macierzystym i wszystkich jego filiach na początku stycznia 1945 roku, ewakuację przeżyło zaledwie 44 tys. więźniów.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele takich instytucji i organizacji jak Oddział Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” – Centrum Historii Zajezdnia, Rada Osiedla Leśnica, Ośrodek Postaw Twórczych Zamek, Towarzystwo Miłośników Wrocławia, Stowarzyszenie Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę, a także liczna reprezentacja żołnierzy 10. Brygady Łączności wraz z dowództwem jednostki. Podczas uroczystości pod pomnikiem złożono kwiaty, oddając w ten sposób hołd tym, którzy zginęli podczas marszów śmierci. Już wiadomo, że tego typu uroczystości pod pomnikiem w Leśnicy organizowane będą co roku. Za rok, 23 stycznia 2025 roku, obchodzić będziemy 80. rocznicę ewakuacji pierwszej wrocławskiej filii Gross-Rosen, a po niej – trzech pozostałych.

Kamilla Jasińska



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności



Fot. st. sierż. Łukasz
Urbański / 10. Brygada
Łączności